

W NUMERZE :

Artykuł Redakcyjny.....	str. 1
Andrzej Ledwożyw - Konstytucja 3-go Maja.....	str. 2
KPN W SPRAWIE REKONSTRUKCJI POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH.....	str. 2
"Y" - Jak wyjść z recesji.....	str. 4
Fundusz Mazowieckiego dla Związku Sowieckiego - przedruk za SW.....	str. 7
Informacje.....	str. 7
Listy do Redakcji.....	str. 7
Agata Chlipalska - Od aborcji do eutanazji.....	str. 3
Marek Miszczak - O celach "Strzelca".....	str. 8
Marek Miszczak - Czy gruba kreska odkreśli Kwidzyn ?...str.	9
Tomasz Czyżewski - Humor w rysunku....str.	12

LUBLIN-ZAMOŚĆ-CHEŁM-B.PODLASKA

domiec

pismo **Konfederacji
Polski
Niepodległej**

CENA 1000 ZŁ nr 16 czerwiec 1991 R.

MIESIĘCZNIK DLA PRZYJACIÓŁ KPN

"NIGDY Z KRÓLAMI NIE BĘDIEM W ALIANSACH
NIGDY PRZED MOCĄ NIE UGNIEMY SZYI ..." - z Pieśni Konfederatów
Barskich

OD REDAKCJI

Na kilka miesięcy przed przeprowadzeniem nareszcie wolnych wyborów przyszłość naszego kraju jest zdeterminowana polityką. Naszą polityką - jest podjęcie kroków zmierzających ku zjednoczeniu z walczącymi o wolność narodami Europy Wschodniej: Litwinami, Łotyszami, Estończykami i Ukraińcami. Uznając ich prawo do niepodległości i marząc o realizacji koncepcji Międzymorza - tj. Polski silnej sojuszem z państwami reprezentującymi te narody - nie możemy pozwolić sobie na politykę "umiarkowaną", politykę lekceważącą nasze interesy. To dziś krystalizuje się na naszych oczach wizja Polski: budującej swą siłę przez prowadzenie niezależnej polityki lub przyjmującej programy utworzone tylko po to, byśmy zdolni byli spłacić długi i byli partnerem "pewnym, nie będącym zarzewiem niepokoju", tj. rezygnującym z wyzwolenia.

Za politykę niezależną uważamy tę, która nawiązując do stanu prawnego z 1. IX. 1939 r. nie musi się liczyć z zobowiązaniami zaciągniętymi przez komunistyczną agenturę wbrew interesom społeczeństwa; a odmawiając uznania spadku po komunistach - odrzuca konieczność spłaty zaciągniętych przez nich długów. Uniezależniając się zatem od zachodnich ośrodków finansowych (MFW) - wolni jesteśmy również od wywieranej przez nie presji, byśmy stanowili czynnik stabilizacji starego porządku politycznego. Możemy zatem realizować samodzielne programy ekonomiczne, nakręcać koniunkturę i odbudowę gospodarki rozpocząć od podwyżek płac.

Polityką "umiarkowaną" jest ta, która wyrastając z braku politycznej wyobraźni - zakłada konieczność bycia klientem potęg finansowych, przyjęcia planu Balcerowicza i sztucznych założeń narzuconych przez MFW, a wraz z tymi ostatnimi - przyjęcia prog-

c. d. na str. 2

1

c. d. ze str. 1

ramu minimalizmu politycznego.

Nasz program - program Niepodległości - głosimy od 1979 r. Czytelników zachęcamy do lektury "U progu Niepodległości" Leszka Moczulskiego oraz "Planu Interwencyjnego Ratowania Gospodarki Polski" KPN-u. W "Gońcu" popularyzować będzie - my koncepcje zawarte w powyższych pozycjach, chociaż nie odzegnujemy się od publikowania opinii i poglądów sprzecznych z naszymi i zamieszczania przysyłanych do Redakcji listów. Od bieżącego numeru "Gońca" integralną częścią pisma będzie Dział Interwencji Prawnych kierowany przez p. Adama Stefaniaka. Zachęcamy więc Czytelników do przysyłania listów zawierających wątpliwości natury prawnej; w miarę możliwości odpowiedzi będziemy udzielać na łamach pisma.

Po półtorarocznej przerwie oddajemy do rąk Czytelników kolejny numer "Gońca" - pisma reprezentującego polityczną opcję Konfederacji Polski Niepodległej.

REDAKCJA

Konstytucja 3-go Maja

Gmach państwowy pierwszej Rzeczypospolitej wymagał solidnej i gruntownej naprawy. Od wojen połowy XVII wieku, toczonych niemal ze wszystkimi sąsiadami: Szwecją, Brandenburgią, Rosją, Tatarami, Siedmiogrodem, rozpoczął się wyraźny zmierzch Rzeczypospolitej jako mocarstwa europejskiego. Największym jednak nieszczęściem dla kraju była wojna na Ukrainie, wybuchła w 1648 roku, która tak głęboko podzieliła narody polski i ukraiński. Uratowała z opresji Rzeczpospolitą znaczna jeszcze przewaga realnych i potencjalnych sił polsko-litewskich nad siłami wrogów. Postępował jednak rozkład wewnętrzny państwa. W 1652 r., po raz pierwszy w dziejach Polski, poseł trocki Władysław Siciński zastosował skutecznie zasadę jednomyślności "liberum veto", zrywając obrady sejmiku bez uchwalenia jakiegokolwiek aktu ustawodawczego.

W kraju doszło do bratobójczej wojny domowej - rokoszu marszałka wielkiego koronnego Jerzego Lubomirskiego. Armia Królewska poniosła pod Mławami (13 lipca 1656 r.) dotkliwą klęskę. Doszło do rozkładu władzy centralnej i zupełnego obywatelnictwa sejmiku. Panowanie Jana III Sobieskiego w latach 1674-1696 nie zatrzymało tych procesów. Gdy wśród sąsiadów budo-

2 wano sprawne mocarstwa o rozwiniętych ce-

Poniższy tekst jest fragmentem Uchwały Stałej Komisji Rady Politycznej Konfederacji Polski Niepodległej.

KPN w sprawie rekonstrukcji Polskich Sił Zbrojnych

"1. Obecne Wojsko Polskie znajduje się w głębokim kryzysie moralnym, organizacyjnym i technicznym. Niedawna przeszłość, w której wojsko zostało użyte przeciwko narodowi spowodowała głębokie stany frustracji (...). Zmiany w treściach wychowawczych, na ogół tylko formalne, przeprowadzane często w wykonaniu tych samych, co kiedyś - ludzi, teraz cynicznie głoszących "nowe prawdy" - utrudniają i komplikują przeobrażenia świadomościowe. (...) Polityka kadrowa, w wielu wypadkach utrzymująca na stanowiskach ludzi skompromitowanych politycznie, ale także moralnie i zawodowo, powtarzające się praktyki awansowania i odznaczania b. komisarzy ze stanu wojennego i osób ongiś politycznie nadmiernie gorliwych z uzasadnieniem, że trzeba im dać, bo i tak z wojska rychło odejdą - wszystko to burzy usiłowania stworzenia nowego systemu duchowego wojska. Zaś bez silnego morale armia przestaje być armią. (...) Przez całe dziesięciolecie rozwijano jedynie doktrynę tzw. wojny sojuszniczej, która narzucała Wojsku Polskiemu funkcje strategiczne pomocnicze. Dzisiaj jednak wszyscy wiedzą, że nie potrzeba nam wojska, którego głównym zadaniem byłoby zabezpieczenie i ułatwienie przemarszu przez Polskę milionowych armii radzieckich, idących na podbój zachodniej Europy oraz skierowanie wraz z nimi dwu polskich armii połowych, aby pomogły w zdobyciu Ruhry i Szlezwiku. (...) Jeśli do tego dodamy uporczywe trzymanie się staroświeckich rozwiązań, z obowiązkową służbą wojskową na czele, okazuje się, że wielkim wysiłkiem ludzi i ogrom -

c. d. na str. 3

c.d.na str.3

c. d. ze str. 2

chach monarchii absolutnej lub despotyzmu, Polska staczała się w chaos anarchii i sejmikowych sporów.

W dniu 17 lutego 1720 r. car Piotr I zawarł z władcą pruskim Fryderykiem Wilhelmem I traktat gwarantujący współdziałanie Rosji i Prus w utrzymaniu w Rzeczypospolitej podstaw dawnego ustroju z groźnym "liberum veto" i wolną elekcją na czele. W XVIII wieku Polska stała się już bezbronnym krajem otoczonym przez pazernych i chciwych sąsiadów.

W późnych latach 70-tych XVIII wieku w sytuacji międzynarodowej zaistniała zasadnicza zmiana, która dała Państwu Polskiemu szansę przywrócenia suwerenności. Wiązało się to z krachem współdziałania państw zaborczych i znalezieniem się partnerów rozbioru z 1772 r. w przeciwnym celu - szach militarnych i politycznych: Rosji i Austrii w bloku państw "cesarskich", natomiast Prus w antyaustriackiej Potrójnej Koalicji (Anglia, Prusy, Holandia).

W tej sytuacji, zwołany na zwykłe 6-tygodniowe obrady sejm koronny przedłużył je do lat czterech (stąd Sejm Wielki albo Czeroletni). Rozpoczął on obrady 6 października 1733 roku. Już w dniu 20 października sejm podjął uchwałę o podniesieniu liczebności armii polskiej do 100 000, zaś w 5 miesięcy później, 27 marca 1739 roku wprowadził "dobrowolną wieczystą ofiarę", czyli ofiarę dziesiątego grosza. Był to po datek bezpośredni, nałożony na dochody szlachty - 10 % miało przypadać skarbowi. Wyższym, bo 20 % podatkiem obłożono dobra kościelne, na miasta zaś przypadł nowy podatek od uboju i skór.

Ostateczny projekt naprawy państwa, przez wprowadzenie zmian systemowych, był gotowy wiosną 1791 r. Przedstawiono go na posiedzeniu w dniu 3-go maja. Projekt ów wprowadzał tron sukcesyjny, oddawał władzę w ręce sejmu "zawsze gotowego", tj. takiego, który w każdej chwili mógł być zwołany na sesję nadzwyczajną, senatowi zastrzegał moc wstrzymywania ustaw sejmowych do najbliższego posiedzenia sejmu. Każdy z sześciu ministrów odpowiadał osobą i majątkiem przed sejmem. Uchwały sejmowe zapadały większością głosów, zniesiono zasadę "liberum veto".

Mieszczanie z miast królewskich uzyskali nietykalność osobistą, prawo nabywania dóbr ziemskich, dostęp do urzędów cywilnych, godności kościelnych i stopni oficerskich, niezależny od szlachty samorząd, prawo do udziału w sejmach, ułatwienia w nobilitacji.

c. d. na str. 4

c. d. ze str. 2

nymi nakładami finansowymi utrzymuje my liczną armię, która nie byłaby w stanie wypełnić zadań, wynikających z rzeczywistego interesu narodowego - Rzeczypospolitej. (...) Czołgi T-72, które nie są w stanie sprostać wymagom strategicznym i taktycznym nowoczesnej wojny - jak wykazały działania nad Zatoką, dla wojska polskiego stanowią rzadko spotykany symbol nowoczesności, a w wyposażeniu jednostek dominują starsze modele. Generalnie, sprzęt i uzbrojenie są na poziomie sprzed dwudziestu lat. (...)

2. Rzeczywista przebudowa wojska jeszcze się nie zaczęła. Głośno reklamowane reformy i programy modernizacyjne są tylko zabiegami kosmetycznymi, nie ruszającymi istoty rzeczy. (...) Wojsko, kierowane przez starych dowódców, niepewne swej pozycji, nie jest w stanie upomnieć się o konieczność pilnego rozstrzygnięcia kluczowych problemów obrony narodowej. Siły i ugrupowania polityczne - poza jedną Konfederacją Polski Niepodległej - nie podejmują tych problemów, z wyjątkiem w istocie marginalnych kwestii związanych z trybem powoływania do obowiązkowej służby wojskowej, ze służbą zastępczą, czy wojskowym szkoleniem studentów. (...)

Stanowisko Konfederacji Polski Niepodległej (...)

4. Polskie Siły Zbrojne (PSZ) muszą być zdolne do natychmiastowego stawienia oporu każdej agresji militarnej, bez względu na jej charakter i kierunek. Opór ten powinien być na tyle skuteczny i długotrwały, aby co najmniej umożliwić doprowadzenie do politycznego rozwiązania międzynarodowego, pozwalającego powstrzymać agresora. Równocześnie PSZ muszą spełniać funkcje odstraszające, tak aby ewentualny napastnik zdawał sobie sprawę z nieopłacalności napaści. (...) PSZ muszą być gotowe do wykonania każdego zadania postawionego przez władze polityczne Rzeczypospolitej, a więc podjąć walkę przeciwko każdemu przeciwnikowi, samotnie lub koalicyjnie, mając za sojusznika każdą z możliwych armii. Sprawa sojuszy nie jest bowiem kwestią wojska, tylko rządu.

c. d. na str. 4

c. d. ze str. 3

Chłopów Konstytucja brała "pod opiekę prawa i rządu krajowego", zapewniała wolność osobistą nowym osadnikom i zachęcała panów do zawierania umów dotyczących świadczeń. W sprawach wyznaniowych Konstytucja stała na gruncie tolerancji i pokoju religijnego.

Najbardziej radykalne zmiany zaszły w dziedzinie reformy i organizacji najwyższych władz Rzeczypospolitej. Zlikwidowano odrębne instytucje centralne Korony i Litwy, wprowadzono wspólność wojska i skarbu.

Dzieło Sejmu Wielkiego - Konstytucja 3-go Maja, stanowi bezspornie największą spuściznę ideowo-polityczną Pierwszej Rzeczypospolitej. Była ona pierwszą w Europie ustawą zasadniczą regulującą organizację władz państwowych, a także prawa i obowiązki obywateli. Powszechnie uznana została za jedno z trzech - obok konstytucji amerykańskiej z 1787 r. i konstytucji rewolucyjnej Francji z 1791 r. - epokowych osiągnięć prawodawczych XVIII stulecia.

Jednak już pierwsza rocznica Konstytucji nosiła znamiona jej rozpaczliwej obrony. Rosja w styczniu 1792 r. zawarła pokój z Turcją. Francja wypowiedziała wojnę Austrii, ale Prusy, na które liczyła Rzeczypospolita (po śmierci Stanisława Augusta dziedziczny już tron polski miał przysiąc dynastii saskiej), skłoniły się ostatecznie ku Petersburgowi. Polska została osamotniona.

Król jeszcze 21 maja 1792 na sejmie wyraził zdecydowaną wolę obrony Konstytucji. Notę posła rosyjskiego Bułhakowa nazwał zniewagą Konstytucji i Sejmu. Wydaje się, że i naród był w tym momencie zdecydowany do końca bronić zdobyczy Konstytucji, ale brakło ku temu wcześniejszych przygotowań.

Po obaleniu Konstytucji przez targowicę i po wybuchu wojny z Rosją, starcia z wojskami nieprzyjacielskimi traktowano jako regularną wojnę, gdyż plany obozu reformatorskiego nie zakładały powstania narodowego. Przystąpienie króla do targowicy, jako próba ratowania reform, nie dało pozytywnych rezultatów.

Nad Polską zapadła noc 200-letniej niewoli (z wyjątkiem lat 1918-1939).

(led)

Jak wyjść z recesji

Od początku wprowadzania w życie planu Balcerowicza trwa spadek produkcji. Co prawda na jesieni zeszłego roku, na skutek wcześniejszego ograniczenia restrukturyzacji monetarnych i kredytowych oraz pewnego wzrostu popytu, produkcja trochę wzrosła. Od grudnia jednak produkcja znów spada. Na jesieni - w zależności od źródła

4. Informacji - mówiło się o spadku produkcji.

c. d. ze str. 3

Możliwość stawienia skutecznego oporu wymaga sił zbrojnych, zdolnych do prowadzenia działań na całym naszym teatrze strategicznym, rozciągającym się pomiędzy Łabą, Dnieprem, Dunajem i Skandynawią. Liczebność sił zbrojnych musi odpowiadać potrzebom strategicznym, wyposażenie powinno być możliwie najbardziej nowoczesne, a wyszkolenie stać na najwyższym światowym poziomie. (...) Wymaga to oparcia sił zbrojnych o służbę zawodową i ochotniczą. (...) W warunkach pokojowych powinny one liczyć nie więcej, niż 80 tysięcy oficerów i żołnierzy plus rezerwa złożona z nie mniej, niż 300 tysięcy przeszkolonych ochotników w wieku 21-36 lat.

PSZ powinny dzielić się na dwie zasadnicze części: armię uderzeniową oraz armię terytorialną - pod historyczną nazwą Armii Krajowej.

5. Armia uderzeniowa powinna dysponować ok. 10 lekkimi brygadami kawalerii powietrznej (śmigłowce bojowe i transportowe), desantu powietrznego i morskiego, pancernymi i zmechanizowanymi. Uzupełniać je powinny jednostki lotnicze i rakietowe - uderzeniowe bliźszego i dalszego zasięgu oraz obrony powietrznej kraju, a także względnie niewielka marynarka wojenna. Służba wyłącznie zawodowa, dla żołnierzy i młodszych oficerów 12-letnia, z możliwością przedłużenia dla wyższych dowódców, oficerów sztabowych i starszych podoficerów. Maksymalnie wysoki stopień wyszkolenia, gotowość bojowa natychmiastowa. Armia terytorialna (Armia Krajowa) powinna składać się ze stosunkowo nielicznej kadry zawodowej oraz ochotników. Całe terytorium kraju powinno być podzielone na ok. 30 dywizyj (30), pułkowe i batalionowe. Ochotnicy są przewidziani wyłącznie do służby w rejonach ich zamieszkania. Wstępny dobór kandydatów do służby ochotniczej powinien zaczynać się już w szkole, podczas zajęć w klubach sportowych, harcerstwie, Związku Strzeleckim itd. Okres podstawowego szkolenia ochotników wynosił będzie 3 lata. (...)

Zadania formacji terytorialnych - Armii Krajowej - będą wielokierunkowe: od obrony cywilnej, uczestni-

c. d. na str. 5

c. d. na str. 5

c. d. ze str. 4

od 26 % do 40 %. Według danych za I kwartał tego roku spadek produkcji wynosi 5 % w stosunku do I kwartału 1990 roku. Dochód narodowy podjęty brutto spadł od początku 1990r. o ponad 21 %.

Jakie są najważniejsze konsekwencje spadku produkcji ?

1. Zakłady pracy pracują kilka dni w tygodniu, zapełniają magazyny fabryczne nie sprzedanymi produktami, zwalniają ludzi. Istnieje ponad miliono we bezrobocie. Handel nie przyjmuje towarów, hurt nie działa, sklepy państwowe są puste lub nieczynne.

2. Spadek produkcji w gospodarce oznacza zmniejszenie uprzedniej wielkości popytu, jaką reprezentowała ta większa produkcja. Spadek popytu wynika również ze spadku płac. Jest jasne, że ten spadek popytu prowadzi do jeszcze większego spadku produkcji.

3. Obniżyła się rentowność przedsiębiorstw. W IV kwartale 1990 r. wynosiła ona 36 %, w I kwartale tego roku wynosi 8 %. Wynika to ze wzrostu kosztów przy spadku produkcji.

4. Pogłębianie się recesji oznacza, że źródło dochodów budżetowych - podatki, jakie płacą przedsiębiorstwa - dochodowy, majątkowy i obrotowy - napływają z opóźnieniem i w zmniejszonej wielkości. W rezultacie pojawiła się luka budżetowa, która obecnie wynosi 6 bln 200 mld zł. Ma ona tendencję do rozszerzenia się i może być źródłem inflacji. Szacuje się, że pod koniec roku jej wielkość osiągnie poziom 20 bln zł. Jasne jest oznacza to katastrofę dla sfery budżetowej i przyouszczalne załamanie się systemu finansowego państwa.

Jakie są przyczyny tego spadku produkcji ?

1. Plan Balcerowicza operuje tylko kategoriami monetarnymi, które są adekwatne dla gospodarki rynkowej. Pomija natomiast fakt, że gospodarka rynkowej jeszcze nie ma. W szczególności przyjęto założenie, że w przedsiębiorstwach socjalistycznych nastąpią tzw. deinstytucjonalizacja wewnętrzna i, że w krótkim czasie przekształcą się one w przedsiębiorstwa takie, jak na Zachodzie. Nic takiego jednak nie nastąpiło. Przedsiębiorstwa socjalis-

c. d. na str. 6

c. d. ze str. 4

ctwa w opanowywaniu klęsk żywiołowych, zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom - po ewentualne działania wojenne. Mobilizacja oddziałów i pododdziałów Armii Krajowej oraz zajęcie przez nie wyznaczonych stanowisk trwać będzie 8 do 12 godzin; w tym terminie osiągną one całkowitą gotowość do podjęcia działań w ramach obrony terytorialnej. W wypadku czasowej okupacji przez nieprzyjaciela, pozostają one na miejscu, przekształcając się w oddziały partyzanckie. (...) Armia Krajowa stanowić będzie również ważny czynnik odstraszania. Ewentualny przeciwnik będzie musiał się liczyć, że w wypadku powodzenia jego agresji i zajęcia terytorium Rzeczypospolitej, napotka tam przygotowane zawczasu, co najmniej 300-tysięczne siły partyzanckie, doskonale przygotowane do działań na własnym terenie. Wymagać to będzie wydzielenia ok. dziesięciokrotnie silniejszej armii okupacyjnej, co - jak narazie - przerasta możliwości ewentualnego napastnika.

6. Rekonstrukcja i przekształcenie dotychczasowego Wojska Polskiego w Polskie Siły Zbrojne nastąpi w okresie trzech lat, osiągnięcie minimalnego poziomu przez Armię Krajową jeszcze dalszych dwóch. W okresie dwu lat należy sformować wszystkie jednostki armii uderzeniowej, oparte o służbę zawodową, wyselekcjonowaną z obecnego stanu osobowego WP. Trzeci rok poświęcony będzie na osiągnięcie stanu gotowości bojowej przez wszystkie formacje. W okresie czterech lat należy całkowicie odejść od obowiązkowej służby wojskowej. (...) Należy ograniczać ilość poborowych od początku 90 tysięcy rocznie do 30 tysięcy. Obowiązkowemu poborowi należy systematycznie nadać w coraz większym stopniu charakter ochotniczy. (...) W oparciu o wygasającą służbę wojskową należy przeszkolić ok. 200 tysięcy rezerwy terytorialnej (od 70 do 30 tysięcy rocznie). Równocześnie, począwszy od trzeciego roku należy przyjmować ochotników na nowych zasadach służby nie skoszarowanej - przeciętnie po 20-25 tysięcy rocznie. Pozwoli to utrzymywać stan ochotniczej rezerwy obrony terytorialnej w wysokości 300 tysięcy. (...) Gdyby ZSRR zdecydował się na zaatakowanie Europy Zachodniej - do czego przez całe dziesięciolecie armia radziecka się przygotowywała, a w szczytowym rozmiarze przygotowuje się nadal - Zachód, jak zaplanowano w dowództwach NATO - dokonałby uderzeń z powietrza, w zasadzie z użyciem broni atomowej, na zaplecze frontu, m. in. na cztery rubieże: (1) Odra-Nysa-Łużycka, (2) dolna Wisła-Gopło-Prosna-górna Odra, (3) Jeziora Mazurskie-Narew-Środkowa Wisła-San, (4) dolny Niemien-Środkowy Bug-Strypa-Onieśtr. (...)

c. d. na str. 6

c. d. ze str. 5

tyczne reagują na wzrost cen inaczej, niż przedsiębiorstwa zachodnie. O ile tam wzrost cen wywołuje wzrost podaży, to tutaj jest odwrotnie - wzrost cen wiedzie do spadku produkcji. Taka jest podstawowa przyczyna spadku produkcji - wzrost cen, w warunkach przeważającej socjalistycznej przedsiębiorczości.

2. Wzrost cen nastąpił w warunkach komunistycznej struktury społecznej - gdzie bogactwo skoncentrowane było w rękach nomenklatury. Podstawowa część społeczeństwa była uboga i dlatego ograniczenie popytu z jej strony, jako reakcja na wzrost cen doprowadziło w pewnej części do spadku produkcji.

3. Rząd ustanowił niezwykle wysoką stopę procentową od kredytów zaciąganych w bankach przez przedsiębiorstwa. Dla wielu przedsiębiorstw kredyt był zasilaniem podstawowym a jego podrożenie oznaczało, że trzeba zmniejszyć produkcję.

4. Odpadły rynki zagraniczne w ZSSR, Niemczech i innych byłych krajach komunistycznych, ze względu na przemiany gospodarcze w tych krajach. Rządząca ekipa nie przedstawiała żadnego planu wyjścia z recesji.

W tej sytuacji rodzi się pytanie, jak to zrobić. Oto program KPN w tym zakresie:

Podstawowe znaczenie ma poszerzenie bardzo wąskiego rynku wewnętrznego, jaki istnieje w warunkach ciągle komunistycznej struktury społecznej. Jest bowiem jasne, że gospodarka może wytworzyć tylko tyle dóbr, ile może sprzedać. Niewielki może być obecnie eksport i dlatego decyduje rynek wewnętrzny. Im będzie on szerszy, tym bardziej będzie nakręcał rozwój produkcji. Rozwój produkcji wiedzie do powiększenia wzrostu zatrudnienia i tym samym dochody ludności i dochody przedsiębiorstw rosną. To zaś prowadzi do dalszego wzrostu popytu. Na tym wszak polega oписywany w podręcznikach ekonomii proces nakręcania koniunktury. Taki popyt prowadzi też do prędkich zmian w strukturze produkcji i usług oraz ich jakości. Aby ten proces się rozpoczął, trzeba powiększyć dochody konsumentów i przedsiębiorstw. Może to zrobić rząd, który będzie dysponował nowymi źródłami wzrostu dochodów. Mamy dwa takie źródła:

1. Duże zmniejszenie wydatków państwa.

2. Środki pochodzące ze sprzedaży majątku państwowego.

Ograniczenie wydatków państwa dotyczyć może nadmiernych wydatków na funkcjonowanie państwa. Trzeba zmniejszyć ilość urzędów administracji państwowej i znacznie ograniczyć w nich zatrudnienie. Oszczędności pojawiają się też dzięki przebudowie biurokratyzowanego systemu społeczno-ekonomicznego we wszystkich dziedzinach. Należy ograniczyć liczbę dziedzin życia gospodarczego i społecznego działających w oparciu o finansowanie z budżetu państwa. Należy przenieść z budżetowych zasad funkcjonowania na zasady ekonomiczne zakłady i jednostki działające w następujących dziedzinach:

1. gospodarka komunalna

2. telekomunikacja i przetwarzanie informacji

3. transport i komunikacja

4. gospodarka morska

5. budownictwo mieszkaniowe i gospodarka mieszkaniowa

6. nauka (głównie w dyscyplinach praktycznych takich, jak medycyna, ekonomia, technika, prawo itp.)

7. szkolnictwo średnie zawodowe i szkolnictwo wyższe

8. niektóre dziedziny kultury

9. ochrona zdrowia

10. produkcja i dystrybucja leków.

Wszystkie te dziedziny poprzez sprzedaż usług same powinny zarabiać na siebie a nie czekać na dotacje z budżetu. Innym źródłem finansowania polityki rozszerzania rynku winna być prywatyzacja majątku państwa. Zostanie na ten proces skierowana specjalna uwaga państwa i będzie on przebiegał w zupełnie innych warunkach, niż obecnie.

c. d. na str. 7

c. d. ze str. 5

Takie uderzenie, wywołane przez obecność armii radzieckiej w Rzeczypospolitej, mogło doprowadzić do całkowitej zagłady Polski. (...)

Stała Komisja Rady Politycznej
Konfederacji Polski Niepodległej"

c. d. ze str. 6

Polityce poszerzania rynku towarzyszyć będzie zmniejszenie podatków płaconych przez przedsiębiorstwa. Ustanowiona też zostanie płaca minimalna a jej szybki wzrost powiększać będzie siłę nabywczą społeczeństwa.

W ten sposób poszerzony zostanie rynek wewnętrzny wiodąc do wzrostu produkcji i usług.

Przedstawione wyżej działania wymaga oczywiście precyzji i uważnej kontroli rządu, aby nie naruszyć równowagi rynkowej. Nie da się uniknąć wzrostu cen, wzrost ten będzie miał jednak charakter regulacyjny a nie inflacyjny.

"Y"

10.v. **INFORMACJE**

Fundusz Mazowieckiego dla ZSSR

Pod różnymi wzniosłymi hasłami organizowana jest w Polsce zbiórka pieniędzy i innych dóbr na potrzeby kraju. Powszechnie nazywa się tę zbiórkę Fundu - szem Mazowieckiego. Telewizja wielokrotnie pokazuje ludzi, którzy oddają na ten fundusz przysłowiowy wdowi grosz. Wszystko to wygląda bardzo pięknie. Co natomiast robi z tymi pieniędzmi rząd? Oto kilka przykładów:

1. Fabryka Koparek "Waryński" odmówiła sprzedaży swoich wyrobów Związkowi Sowieckiemu po niekorzystnym dla nas przeliczniku rublowym. Sowieci nie zgadzają się na zmianę przelicznika. Rząd w Warszawie dopłaca do jednej tylko dostawy 8 mld złotych.
2. KGHM Lubin podobnie postąpił ze sprzedażą swoich produktów miedziowych. I tym razem rząd dopłacił do każdej transakcji kilka mld złotych.
3. "Siarkopol" zawiesił eksport siarki do ZSSR ze względu na jego nieopłacalność. Rząd, aby nie wstrzymywać eksportu, zdecydował się na wypłacanie przedsiębiorstwu różnicy między ceną, jakiej żąda przedsiębiorstwo (średnia cena światowa) a tą, jaką dają Sowieci.

(Przedruk za SW nr 7 - 230)

b.r. w Piaskach Szlachetkich - woj. zamojskie - przebywał Minister Rolnictwa A. Tański. Spotkanie na tym gorącym terenie trwało 3,5 godziny, lecz Minister nie przedstawił konkretnych rozwiązań dot. polityki rolnej. Główne wątki dyskusji to polityka rolna (a raczej jej brak), lekceważenie rolnictwa, wyniszczanie gospodarstw rolnych i przede wszystkim fakt kontynuowania przez rząd tego, co było realizowane przez czterdzieści kilka lat. W celu przeciwstawienia się tej tragicznej sytuacji powołano Regionalny Komitet Samobrony Chłopskiej. W skład Komitetu weszli przedstawiciele trzech województw: zamojskiego, chełmskiego i lubelskiego. Swój udział w spotkaniu mocno zaakcentowała KPN. Konfederacja rozdała ulotki oceniające obecną sytuację i zawierające wyciąg z Planu Interwencyjnego Ratowania Gospodarki Polski (program gospodarczy KPN).

- 3.v. b. r. w Kościele na Wostowicach w Puławach odbyła się Msza Św., po której poświęcono Pomnik "W 200-ą Rocznicę Konstytucji 3-go maja". W uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejscowych zakładów pracy, związków zawodowych oraz partii politycznych. Wśród tych ostatnich znaleźli się przedstawiciele KPN RD Puławy wraz ze swoim Sztandarem. Po uroczystości miało miejsce zaprzysiężenie 7-u kandydatów na członków KPN.

LISTY DO REDAKCJI

Mineła rocznica uchwalenia Konstytucji 3-go Maja. Święto to jest drogim sercu każdego Polaka, jako pamiątka uchwalenia pierwszej w Europie nowoczesnej Ustawy Zasadniczej. W latach zaborów, a także w okresie II Rzeczypospolitej Święto to obchodzono uroczystie jako Święto Królowej Korony Polskiej. Duża część społeczeństwa z oburzeniem

przyjęła zawłaszczenie tego święta przez Stronnictwo Demokratyczne, gdy w 1981 r., korzystając z chwilowej liberalizacji życia politycznego w kraju, XII Kongres SD ustanowił Święto 3-go Maja świętem patronalnym swej partii. Działanie to streścić można starym polskim przysłowiem: konia kuja a żaba nogę podstawia.

c. d. na str. 8

c. d. ze str. 7

Cała działalność SD w okresie powojennym nie upoważnia tej partii do zawłaszczenia jednego z dwóch (obok 11-go Listopada) świąt narodowych. Od czasu reaktywowania SD w Lublinie w 1944 roku przez rzutka moskiewskiego Wincentego Rzymowskiego, partia ta zdecydowanie popierała komunistyczne rządy w Polsce, określając jako swój cel reprezentowanie linii politycznej PPR w środowisku inteligencji i rzemieślników (deklaracja z 1944 -09-28).

Gdzie byli "demokraci" ze Stronnictwa, gdy zniszczono w latach 50-tych Pomnik Konstytucji 3-go Maja stojący od 1916 roku na Placu Litewskim ? Z jakim czołem funkcjonariusze SD w latach stanu wojennego, odgrodzeni od społeczeństwa kordonami milicji, ZOMO i tłumami cywilnych funkcjonariuszy bezpieki, składali kwiaty pod Pomnikiem Konstytucji w dniu 3-go Maja ?

Wydaje mi się, że jeśli działacze SD mają choć resztki honoru, powinni "oddać" Święto 3-go Maja społeczeństwu.

Stefan Niecko
robotnik - rencista Agrometu

Przełamane lody

W uzupełniających wyborach samorządowych w Tychach Konfederacja otrzymała 26,6 % głosów. W skład tamtejszej Rady Miejskiej weszło czterech radnych z KPN.

Od aborcji do eutanazji

Dyskusja o aborcji toczy się z różnym nasileniem od kwietnia 1956 r. W ostatnich miesiącach osiągnęła chyba jednak najpoważniejsze rozmiary. I trudno rozstrzygnąć, czy problemem jest ustawa (której treść - nota bene - mało kto zna), czy fakt, że do całej sprawy miesza się Kościół, czy może po prostu to, że w naszym "zdemokratyzowanym" społeczeństwie depcze się godność człowieka. Tak, bo jak inaczej można nazwać to, co dzieje się pod Senatem, gdy kilka grup opozycyjnie nastawionych kobiet wykrzykuje swoje argumenty z twarzami wykrzywionymi wściekłością ? Z przerażeniem oglądałam kiedyś relację z jednej z wielu manifestacji, gdzie panie w różnym wieku zapomniając o swojej godności w prymitywny i obrzydliwy sposób przedstawiały swoje racje. Skąd tyle zawziętości, zaciekleści, nienawiści ? Przecież tu chodzi o życie, życie, do którego każdy ma prawo, życie, które rozpoczyna się od momentu poczęcia i kończy chwilą śmierci. I doprawdy mniejsza o kwestie religijne, prawne, czy jakiegokolwiek inne, mniejsza o sytuację materialną (silny argument ko-

Czytelników informujemy,

iz

**BIURO
KPN**

mieści się

pod adresem:

Lublin, ul. Lipowa 4

tel. 288-82

ZAPRASZAMY !

O celach „Strzelca”

Dziwny nadszedł czas. Komuniści, zszedłszy do podziemia, przygotowują się nielegalnie do akcji militarnych

i gromadzą broń. Wywiad KPN doprowadza do wykrycia jednego z magazynów broni w Bytomiu i ujawnia fakt istnienia konspiracyjnej struktury SB-ckiej na terenie Zabrze, Zawiercia, Mysłowic i Chorzowa. W tym dziwnym czasie, który jest czasem dochodzenia przez Polskę do Niepodległości, szczególna rola przypadnie Związkowi Strzeleckiemu. Organizacja ta pragnie nawiązać do tradycji organizacji przysposobienia wojskowego z początków XX wieku: "Strzelca", Związku Strzeleckiego, Polskich Drużyn Strzeleckich. Ta wielka tradycja zobowiązuje nas do zapatrzenia się w najpiękniejsze wzorce polskiego patriotyzmu i zobowiązuje nas do wzięcia udziału w walce. Jesteśmy świadomi wyzwania rzucanego narodowi polskiemu przez wroga; w 1939 r. Rzeczpospolitą Polską najechały hitlerowskie Niemcy i sprzymierzony z nimi Związek Sowiecki - tylko jeden z dwóch wrogów został pokonany. Po 50 latach niewoli sowieckiej naród polski powoli budzi się do zrozu-

mienia potrzeby Niepodległości. Zadaniem Strzelców jest wziąć udział w tym procesie przebudzenia, wstrząsnąć świadomością własnych naszych rodaków. Wiemy, iż ludzie wielcy - ci, w których widzimy autorytet i wzór, 77 lat temu przystępowali do walki o wolność Polski wbrew opinii narodu i mając przeciw sobie po wielokroć liczniejszą armię. Potrzeba nam wielkiej wizji, abyśmy widząc przed Polską powołanie do bytu niepodległego nie ugięli się przed zaślepieniem tych, którzy w przyszłe zwycięstwo wolności nie wierzą, odważnych inspiracji unikają. Wielkość, której dla Polski pragniemy, zrodzić się może tylko z przeciwstawienia programowi ograniczonych celów i rezyg-

c. d. na str. 12

c. d. na str. 9

c. d. ze str. 8

biet !), tu chodzi - raz jeszcze powtarzam - o ŻYCIE. Dlaczego nie dać szansy życia komuś, czyje ciało ma kilka milimetrów "wzrostu" ? Jeśli jest w was, drogie pa - nie, tyle odwagi, aby mordować (nazywajmy rzeczy po imieniu) nienarodzone dzieci, to co was powstrzymuje od zabicia młodego mężczyzny liczącego sobie przykładowo 182 cm wzrostu ? Przecież ten człowiek też zaczął życie od chwili poczęcia, też bezradnie stawiał pierwsze kroki, szukał pomocy - nej dłoni. Czy dopiero teraz jest człowiekiem, kiedy osiągnął dojrzałość i raczej my - kobiety - wolimy nie spotkać takiego delikwenta samotnie wieczorową porą. Czy liczy się siła, wzrost, wiek ? Czy w to - nie matki nie jesteśmy ludźmi ? A jeśli nie, to kim ? Kim była np. p. Sierakowska, zanim stała się człowiekiem, że dziś chce przeprowadzać referendum w sprawie su mienia. Gratuluję pomysłu ! Może zrobmy referendum w sprawie życia - no, choćby erotycznego, pań biorących udział w życiu politycznym. Bo, wydaje mi się, społeczeństwo powinno wypowiadać się również w kwestiach życia erotycznego kogoś, kto występuje jako "persona publica". Później zrobmy jeszcze jedno referendum - co społeczeństwo myśli o eutanazji ? Przecież w dobie kryzysu mieszkaniowego namówienie dziadków do cichego zejścia z tego świata nie byłoby niczym złym ! Proszę, jaka analogia ! Nie urodzę dziecka, bo mam za małe mieszkanie. Przecież zadanie spokojnej śmierci kalekom, inwalidom, starcom, rozwiązałoby sprawy rent i emerytur. No tak, dokładnie tak ! Jeśli kogoś szokują moje słowa, niech sobie zda sprawę, że od aborcji do eutanazji jest tylko jeden krok. Społeczeństwo, które upora się z pierwszym problemem, spokojnie załatwi i drugi. Nie wyszukujmy tu chorych, naukowców, słów, powiedzmy po prostu, że oba problemy, to problemy morderstwa. Takiego samego okrucieństwa zaradane drugiemu człowiekowi, o jakim czytamy w gazetach, słyszymy w dziennikach itp. Dodajmy więc do liczby ofiar napadów, gwałtów kończących się śmiercią, jeszcze liczbę zabitych nienarodzonych dzieci, a pewnie wzrośnie wskaźnik przestępczości. Nie wołam o kary więzienia, potępienie społeczne dla tych kobiet. Nie moja to sprawa wydawać sądy. Chciałabym jednak, aby rozsądek wziął górę w tej sprawie. I - dodam tylko - drogie panie, że nerwy i sytuacje stresowe, jakie przeżywamy na różnych manifestacjach, czy przy okazji rozmów na temat aborcji, są również szkodliwe dla naszego zdrowia, jak i dla zdrowia nienarodzonych dzieci. Nie do-

c. d. na str. 10

Czy gruba kreska odkreśli Kwidzyn?

Było to w lipcu 82-go roku. Do Zakładu Karnego w Kwidzynie zwieziono internowanych z szeregu innych więzień. Dla wroniej propagandy liczyło się wów czas, aby liczba obozów internowania była jak najmniejsza, co pozwalało jej twierdzić, że w toku jest proces wypuszczenia na wolność działaczy niezależnych. Zagęszczone baraki więzienia świadczyły o problemach komuny: duża liczba obozów nijak nie dawała się pogodzić z propagandową tezą o normalizacji, zwolnienie internowanych gwarantowało zaś jeszcze szybszą klęskę wroniej "propagandy sukcesu". Postawa internowanych świadczyła jednoznacznie o klęsce policyjnych metod w walce z opozycją.

Niewiele osób wie o tym, że w obozach internowania w stanie wojennym wypracowano cały szereg metod walki z systemem policyjnym. W Kwidzynie - zastoso wane one zostały kumulatywnie. Zatem: demonstracje polityczne, w których można było brać udział na wolności, odbywały się codziennie. Śpiewy pieśni patriotycznych oddziaływały na więźniów kryminalnych tworząc niezapomnianą atmosferę, niebezpieczną dla kławi szy, bo sprowadzającą do zera skuteczność ich "środków dyscyplinujących" (na wiasem mówiąc, szereg osób - starszych i młodych nauczyło się wówczas na pamięć wszystkich zwrotek Hymnu Polskiego, "Boże, coś Polskę", "Roty" i in. pieśni). Wzbudzały sympatię u kryminalistów, niektórych "kławisz", ale nie tylko. Ściągały też od zewnątrz na pobliskie wzgórze - wyższe, niż mur więzienia - ludzi, którzy w ten sposób mieli okazję jakby uczestniczyć w czymś, co było zabronione a nie liczyło się z zakazami. Demonstracje organizowane na terenie więzienia miały swych widzów - sympatyków, oglądających je z ponad muru więzienia ! Nie tylko oglądających - bo również pozdrawiających "internę". Dzięki niezłomności internowanych więzienie stawało się z dnia na dzień jakby wyspą wolności. Bo ktoś mógł sobie na wolności wyobrazić maszt z flagą "Solidarność", transparenty przyćpione do okien, śpiewy i okrzyki, czy zwycięstwo nad godzi

c. d. na str. 10

c. d. ze str. 9

kładajmy więc same jeszcze jednego czynnika - poza skażeniem środowiska, chorobą popromienną itp. Przecież kierując się rozsądem - unikniemy tej całej gmatwaniny emocjonalnych słów, stresów, poniżenia. Nie dajmy się zwariować, bo może komuś bardzo na tym zależy, żeby zaabsorbować nas dyskusją o aborcji, a kiedy my będziemy się nawzajem szarpać, ten ktoś wykorzysta naszą nieuwagę do własnych celów. Musimy wykazać się trzeźwym myśleniem, na jakie zawsze było stać polskie kobiety. Nasze Matki-Polki przeszły niejedną próbę ognia na przestrzeni pokoleń. Myślę, że i tym razem stanimy na wysokości zadania. Jak długo jeszcze nad naszym społeczeństwem będzie drżał niemy krzyk zabijanych nienarodzonych dzieci? Może niejednej kobiecie zabraknie ciepłych słów dziecka w Dniu Matki. Może zamiast kolorowych laurów przypomni sobie dzień, w którym zabiła własne dziecko.

Na zakończenie jeszcze tylko kilka słów, które być może zabrzmiały śmiesznie u progu XXI wieku, kilka słów - nie wiem - nie pasujących do dzisiejszego życia, ale słów, nad którymi warto się zastanowić. Otóż, jest pewien porządek tego świata, następowanie po sobie pór roku, dnia i nocy, wschodu i zachodu słońca. Wszystko ma swój czas ... I, bez względu na to, kto ten porządek stworzył, my - ludzie, go nie zmienimy. Tak jak nikomu nie uda się zawrócić do źródeł rzeki, tak nie powinniśmy próbować ingerować w ludzkie życie; nieważne, czy chodzi o życie dziecka poczętego, czy kaleki, czy też schorowanego starca. Każdy ma prawo do życia, nawet jeśli jest ono tylko biologicznym procesem odbywającym się poza świadomością żyjącego. I jeszcze jedna stara jak świat prawda - posłannictwem kobiety, jakże zresztą wspaniałym, jest przekazywanie życia, choćby po to (jeśli już nie szukać innych racji), aby istniał gatunek. To chyba najpłytniejszy argument przeciwko zabijaniu nienarodzonych. Nie brońmy więc życia przyszłym pokoleniom, nam też ktoś dał szansę życia ...

Agata Chlipalska

czek od rodzin itp.

- W dniu pobicia internowani dowiedzieli się o zaostrzeniu regulaminu więziennego. Równocześnie dotarła do nich informacja o brutalnym traktowaniu rodzin, które tego dnia przybyły na widzenia (jednemu z dzieci krata przycięła rękę). Na podstawie nowego regulaminu zażądano od internowanych wcześniejszego zejścia ze spaceru. Ich decyzja była jedynym: zostają na spacerniku i robią manifestację. Nie godzą się na nowy regulamin

c. d. ze str. 9

na policyjną (internowani dyktowali warunki dotyczące godzin ich powrotu ze spacernika). Zakres wolności, której klawiszem do końca nie udało się stłumić - w opisywanym przez nas okresie systematycznie się poszerzał. Internowani panowali nad swoją częścią więzienia, palili na spacerniku ogniska. W ogólności - Kwidzyn był jednym z obozów dla internowanych, gdzie funkcjonowały: niezależna drukarnia (!) i zakazane przez regulamin więzienny radio (poszukiwane ustawicznie w drodze "kipiszy", czyli szczegółowych przeszukań ludzi i cel). Radio ukryte było w napoju - częstej paczce mleka w proszku; sposoby ukrycia drukarni były chyba jeszcze bardziej skomplikowane. Atmosfery wolności nie udało się władzom więzienia zabić. W lipcu 82 roku podjęły jednak taką próbę.

Znane nam fakty świadczą o tym, że do pobicia internowanych miało dojść o tydzień wcześniej, niż to się wydarzyło. Prezentujemy poniżej fakty dotyczące "sprawy Kwidzyna":

- Tydzień przed pobiciem pod murami więzienia przejechał na sygnale samochód. W świetle późniejszych wydarzeń sędzić należy, że była to straż pożarna, której wezwanie miało stanowić jeden z elementów oprawy propagandowej akcji. Do wzniesienia ognia na terenie więzienia w tym dniu nie doszło. Przyuszczalnie uniemożliwiła to wizyta biskupa, który przybył odwiedzić internowanych.

- Na dzień przed pobiciem zmienił się Komendant Zakładu Karnego. Nowy Komendant zapowiedział drastyczne zaostrzenie regulaminu więziennego: krótszy spacer, stosowanie kar - ograniczenie liczby widzeń z rodziną, ograniczenie możliwości otrzymywania pa-

c. d. na str. 11

c. d. ze str. 10

więzienny. Nie zdawali sobie sprawy z prowokacji, do jakiej dążą władze Zakładu Karne-go. Dysponujący prawem poruszania się po różnych częściach Z.K. więźniowie kryminal - ni (ci zwalczani przez grypsujących za współpracę z klawiszami) byli zapewne świadomi swej roli, kiedy wręczali butelki z benzyną najmłodszym z internowanych. Jest to pierwszy z dowodów zorganizowania prowokacji przez administrację Z. K. Kryminaliści używani do wykonywania różnych prac i obdarzeni prawem poruszania się po więzieniu znani byli ze swej całkowitej dyspozycyjności wobec strażników. W dniu, o którym mowa - dysponowali prawem wejścia na teren spacernika "interny" i butelkami z benzyną. Paru najmłodszych internowanych użyło benzyny bez konsultacji z ogółem. Zapłonęły dwa kawałki słomianych materacy, przyniesione z celi. Komendant więzienia wezwał straż pożarną. Straż pożarna przyjechawszy na sygnał i dowiedziawszy się o policyjnej roli, jaką jej wyznaczono - odmówiła interwencji. Kolejne fakty wyglądały następująco:

Władze więzienia sprowadziły własne armatki wodne. Silny strumień wody wymierzono w śpiewających. Wodą próbowano rozproszyć zwarty tłum ludzi, przewracając, lub odpchnąć w kierunku baraków pojedyncze osoby. Tzw. atanda, czyli milicja więzienna, która wzięła udział w akcji - nie pochodziła z Kwidzyna. Złożona była z jednostek wyjątkowo brutalnych, ściągniętych z różnych więzień. Weszli w jej skład tylko ci klawisze z Kwidzyna, którzy odznaczali się największą nienawiścią do internowanych. I to jest drugim dowodem wcześniejszego przygotowania prowokacji. Klawisze z innych ośrodków nie można wszak byłoby ściągnąć w jednej chwili. Musieli oni być w Kwidzynie już wcześniej i czekać na pretekst do interwencji.

Atanda, uzbrojona w tarcze o b. dużej średnicy, pały, kaski itp. przystąpiła do systematycznego bicia nie stawiających oporu osób. Szczególnie dramatycznym momentem było skierowanie strumienia wody na internowanego, który schronił się na dachu baraku. Po brutalnej interwencji protestujący zostali zepchnięci do baraku i - niezgodnie z regulaminem - zamknięci w celach. To, co nastąpiło później, budzi grozę. Na korytarzu więziennym uzbrojona w tarcze i pały atanda ustawiła się w dwóch szeregach przygotowując "ścieżkę zdrowia". Środkiem - przypadkiem, czy celowo - rozlano jakiś płyn, po którym ślizgali się bici więźniowie, nie mogąc przebiec szybko. Klawisze otwierali cele po jednej, bijąc w środku internowanych, następnie wywlekając na korytarz i przepuszczając przez ścieżkę zdrowia. Na bezbronnych ludzi spadały setki pał. Stosowano system: głowa - nerki - nogi tak, aby nie można się było zasłonić przed ciosem. Osobie chroniącej głowę odbijano nerki, chroniąc nerki - przewracano bijąc po nogach. Pierwszą z otworzonych cel była cela, w której przebywali m. in. członkowie KPN: Radek Sarnicki i bracia Goławscy. Na nich skupiła się największa nienawiść bijących i zemsta za najbardziej odważną postawę. Radek - chłopiec niski i szczupły - znany był z tego, że inicjował szereg protestów internowanych. Atanda - bijąc leżącego już na podłodze Radka po stawiała warunek: albo zetrze On namalowany na ścianie ogromny napis "KPN", albo będą Go bić, aż zabiją. Radek warunków nie przyjął. Ratując Jego życie - napis stał jeden z braci Goławskich. Ścieżkę zdrowia przebyli wszyscy z internowanych jednej części baraku i większość osadzonych w drugiej. Szereg osób straciło przytomność. Do celi Radka Sarnickiego atanda wkraczała trzykrotnie. Bici byli nieprzytomni ludzie, którym stawiało niemożliwe do spełnienia żądanie powstania i przejścia jeszcze raz przez ścieżkę zdrowia. W niektórych celach atanda stawiała żądanie całowania butów bijących. Żądanie spełniano.

W nocy pobici ludzie zaczęli wzywać pomocy lekarskiej. Zaniepokojenie budził w szczególności stan osób nie odzyskujących - jak Radek - przytomności. Pomoc nie nadeszła. Przybyła natomiast na nieoświetlony więzienny korytarz atanda. W ciemności rozległo się bum - bum - bum - dźwięk uderzeń użytych już tego dnia pał o tarcze. Do celi wkraczał klawisz i świecąc latarką po oczach pytał z cyniczną drwiną: "No to który chciał do lekarza?". Dźwięk płynący z korytarza jasno świadczył, jakiego rodzaju "pomoc lekarską" ma do zaoferowania klawisz. "Do lekarza" nie zgłosił się nikt. Następnie dnia szereg osób nie odzyskiwało jeszcze przytomności.

Więźniowie, od których otrzymałem powyższą relację - zdumieni byli, iż właśnie w dzień po pobiciu dopuszczona została do internowanych delegacja Międzynarodowego Czerwonego krzyża. Dzięki MCK udzielono pomocy lekarskiej wszystkim skatowanym. Radek Sarnicki zawieziony został do szpitala. Nie odzyskiwał przytomności przez dwa dni. Stwierdzono u Niego m. in. odbite nerki i wstrząs siatkówki oka. Groziła Mu utrata wzroku

c. d. na str. 12

c. d. ze str. 11

Po wyjściu ze szpitala, gdzie przebywał wiele miesięcy, przez czerwonych oprawców wezwany został jeszcze na sprawę sądową, w której występował w charakterze oskarżonego o pobicie strażników więziennych z atandy. Obecnie przebywa w Kanadzie, gdzie nie chciano Mu przyznać azylu politycznego, bo Kanada nie popiera terrorystów ...

Czy Radkowi przywrócona zostanie sprawiedliwość ?

Czy winni pobicia w Kwidzynie zostaną osądzeni przez niezawisły sąd ?

Oby "gruba kreska" Mazowieckiego nie była ostatnią odpowiedzią na te pytania .

Marek Miszczak

c. d. ze str. 8

nacji z podmiotowości - programu Polski Niepodległej. Musi to być program wycofania wojsk sowieckich z RP, rewizji umów gospodarczych z ZSSR, wolnych wyborów w Polsce i ukarania przestępców posługujących się dotąd immunitetem społecznego strachu.

Podjęliśmy się spełnienia największej roli, jaka przypaść może młodemu pokoleniu: powiedzenia "Nie!" wszystkim, którym wydaje się, że można budować szczęśliwe społeczeństwo w oderwaniu od wielowiekowych tradycji narodowo-wyzwoleńczych, bez uwzględnienia jego aspiracji do odgrywania samodzielnej roli politycznej, kulturowej i cywilizacyjnej. Podjęliśmy się szerzyć przekonania, iż najśmielsze z polskich dążeń, należące od wieków do kanonu naszych narodowych programów: budowa silnej Polski zjednoczonej równoprawnym sojuszem z sąsiadami - Litwą, Łotwą, Estonią i Ukrainą, mogą być zrealizowane już w naszym pokoleniu.

To są nasze maksymalne cele. Podjęliśmy się służyć im w sposób legalny. Przybliżeniu ich służą nasze skromne wysiłki zbudowania organizacji będącej narzędziem w walce o Niepodległość. Świadomi naszych zadań, wolni od strachu, działać będziemy dla ich osiągnięcia.

Marek Miszczak



"GONIEC" jest pismem Obszaru IV Konfederacji Polski Niepodległej.

Redaguje zespół w składzie: Andrzej Ledwożyw - redaktor naczelny, Adam Stefaniak - Dział Interwencji Prawnych - redaktor, Henryk Wójcik - redaktor, Marek Miszczak - sekretarz redakcji - redaktor, Tomasz Czyżewski - Rysunek - redaktor, Jacek Łąkowski - Rysunek - redaktor, Anna Augustowska - redaktor, Agata Chlipalska - redaktor, Andrzej Nowak - redaktor, Romek Janikowski - redaktor, Wojciech Wardawski - redaktor. Numer zamknięto dn. 15.05. 91r.